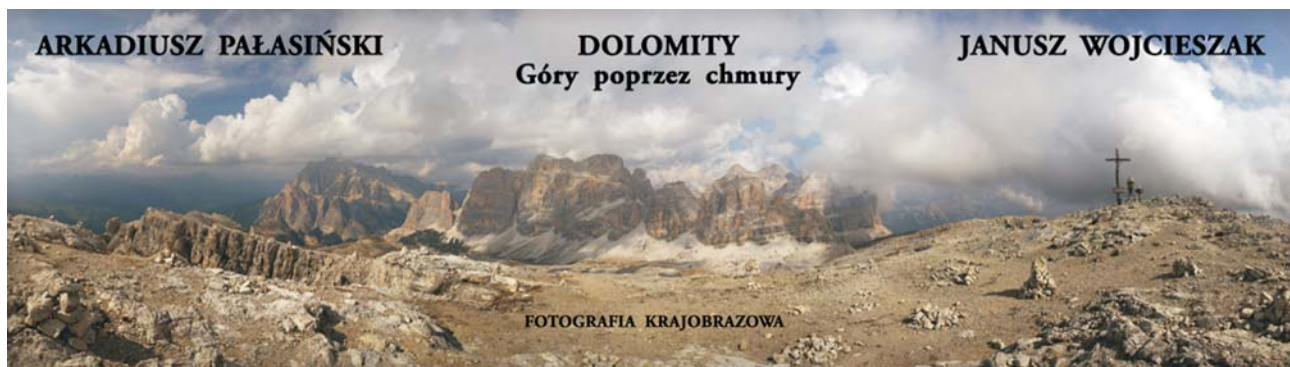


„Dolomity – góry poprzez chmury” – wystawa fotografii krajobrazowej w Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie – 1–29.06.2012



„Dolomity – góry poprzez chmury” to tytuł najnowszej wystawy prezentowanej w warszawskim Muzeum Ziemi. Jest to znakomita propozycja dla pasjonatów przyrody, górskich krajobrazów, jak również sztuki fotografowania. Autorami przepięknych i niepowtarzalnych fotografii są Arkadiusz Pałasiński oraz Janusz Wojcieszak – wielokrotnie nagradzani w licznych konkursach fotograficznych członkowie Związku Polskich Fotografów Przyrody. Tematami zainteresowań autorów wystawy są fotografia przyrody, pejzaż, portret oraz martwa natura. W swoich pracach wykorzystują oni nieograniczoną ilość możliwych kombinacji światła, która służy rejestrowaniu rzeczywistości, a w procesie twórczym nieustannie kreują własne wizje i obrazy. Fotografując interesujące tematy, starają się widzieć i odczuwać inaczej, ostrzej, patrzeć radykalniej, pokazywać skrajności po to, aby przedstawić odbiorcom obrazów nowe punkty widzenia i wskazywać rzeczy niedostrzegalne na co dzień. Stosują oni różne formy ekspresji twórczej, pokazując w swojej twórczości nieznanne, nieokreślone, ukryte.

Obszarem fotograficznych zainteresowań Arkadiusza Pałasińskiego i Janusza Wojcieszaka stały się m.in. Dolomity. Zafascynowani tymi górami autorzy zdjęć umieścili komentarz do wystawy opisujący historię powstania tego obszaru i jego uwarunkowania przyrodnicze.

W czasach kiedy Dolomity nie miały jeszcze swojej obecnej nazwy, ze względu na ich jasny odcień, ludzie określali je jako „blade góry”.

Góry te powstały ze skamieniałych glonów i raf koralowych. Przed 250 milionami lat wyrastały w ciepłym Morzu Tetydy, a kiedy morze cofnęło się, pojawiły się góry – białe, majestatyczne i dziwne – „blade góry” – niepodobne do żadnych innych w okolicy. W 1788 r. badacze odkryli, dlaczego: góry składają się z bogatego w magnez wapienia obfitującego w skamieniałości.

Ich obecna nazwa – Dolomity – pochodzi od nazwiska geologa Deodata de Dolomieu.

Charakterystyczne dla Dolomitów są nagłe zmiany pomiędzy łagodnymi halami a wyrastającymi na nich stromymi zboczami z wapienia i dolomitu. Różnorodność kształtów jest zniewalająca. Wyodrębnione grupy skalne

przedzielone są głębokimi dolinami i wysokimi, lecz dostępnymi przełęczami. O charakterze tych gór stanowią nie tylko duże wysokości bezwzględne wierzchołków czy też lodowcowy charakter rzeźby, ale też niepowtarzalne, pionowe urwiska baszt, turni i ścian. Budowa geologiczna sprawia, że występuje tu niezwykle bogactwo form ukształtowania terenu. I tak pasmo Sella jest ogromną rafą koralową, Tre Cime/Drei Zinnen powstały w trakcie erozji jednego masywu skalnego, a Latemar przepełniony jest kraterami wulkanicznymi. Około stu pomników przyrody – roślin i fenomenów geomorfologicznych, jak piramidy, jaskinie, jeziora górskie, pozostaje tutaj pod ochroną. W 2009 r. Dolomity zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Przyrody UNESCO.

Niektóre regiony tych gór narażone są na niestabilność pogody. Szczególnie południowe grupy skał są często osnute mgłą znad Adriatyku.

Czyż można wyobrazić sobie piękniejsze miejsce dla fotografów pejzażystów?

Czekać godzinami w upatrzonym miejscu, pośród zasnutych chmurami gór, doskonale wiedząc jakie cuda kryje szaro-biała mgła...

Czekać w nadziei, że szczyty skał choć na krótką chwilę rozświetlą się słonecznym blaskiem... i być gotowym na tę chwilę... i czuć moment, w którym należy nacisnąć spust migawki.

A gdy zdarzy się to o wschodzie lub zachodzie słońca, w owych magicznych godzinach, które niosą ze sobą wspólnie światło, to wówczas góry płoną na czerwono..., czujemy się jak w wyjątkowym skalnym, różanym ogrodzie, którego rozmiary przekraczają nasze wyobrażenia..., jak na innej planecie, pełnej olbrzymich, kolorowych monolitów, owych Cime, Pale, Tori, Monti...

Muzeum Ziemi jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 9.00–16.00, a w niedzielę: 10.00–16.00. Ceny biletów: normalny – 4 zł, ulgowy – 2 zł, w niedzielę jest wstęp wolny.

Karolina Jackowiak, Arkadiusz Pałasiński & Janusz Wojcieszak
Serwis fotograficzny na str. 298

„Dolomity – góry poprzez chmury” – wystawa fotografii krajobrazowej w Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie – 1–29.06.2012 (patrz na str. 309)



Ryc. 1. Sassongher – wieczorne światło oświetla góry czerwonym blaskiem, zanim zasłonią je chmury i ukryje zmrok



Ryc. 2. Sasso Lungo/Langkofel – wschodzące słońce oświetla na czerwono zarówno szczyty gór, jak i chmury na niebie



Ryc. 3. Piz Gralba – taką scenę można zobaczyć tylko o świcie. Pozycja słońca i układ chmur spowodowały, że tylko jeden szczyt był oświetlony całkowicie. Po chwili wszystko zgasto, słońce schowało się za chmurami. Ryc. 1, 2, 3 fot. A. Pałasiński



Ryc. 4. Pale di San Martino – widok z Passo Rolle



Ryc. 5. Sasso Lungo/Langkofel – pierwsze promienie wschodzącego słońca wylaniające się spoza masywu Sella oświetliły szczyty czerwonym blaskiem



Ryc. 6. Tre Cime di Lavaredo/Drei Zinnen – ikona Dolomitów. Ryc. 4, 5, 6 fot. J. Wojcieszak